

Protokół

61. posiedzenia I. sesji IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 17. stycznia 1910.

Początek o godz. 10 minut 35 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 121.

Ze strony Rządu: JE. c. k. Namieśnik dr. Michał Bobrzyński. C. k. Rada Namieśnictwa Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 59 posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesione przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 60 posiedzenia złożony jest w biurze sejmowym do przejścia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 17. stycznia 1910 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Wydziałowi krajowemu L. s. 5487, 5493, 5496, 5498—5500, 5509, 5516—5518.

Komisji budżetowej L. s. 5527.

Komisji szkolnej L. s. 5494, 5497, 5505, 5513—5515, 5519, 5525, 5526, 5529.

Komisji gminnej L. s. 5504.

Komisji petycyjnej L. s. 5511.

Komisji administracyjnej L. s. 5495, 5501—5503, 5508, 5512.

Komisji prawniczej L. s. 5506, 5507.

Komisji gosp. kraj. L. s. 5520—5523.

Komisji drogowej L. s. 5528.

Komisji bankowej L. s. 5510.

Komisji reformy wyborczej L. s. 5524.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarze pp. Urbański, a następnie Skwarko odczytują zgłoszone wnioski i interpelacje, które opiewają:

W n i o s e k

posła Sobolewskiego i tow. w sprawie rozdziału c. k. gimnazyum w Samborze na dwa zakłady pod osobnym zarządem naukowym i administracyjnym.

Wysoki Sejmie!

Jak świadczy niżej podane zestawienie cyfrowe, gimnazyum w Samborze jest nadzwyczaj przepiękne. Cyfry w zestawieniu podane są autentyczne i przekonywują każdego nawet niepedagoga, że stosunki w zakładzie tak pod względem pedagogicznym jak i admini-

stracyjnym są bardzo niekorzystne i dziwić się tylko należy, że nasze, powołane do tego czynniki, nie znalazły dotąd sposobu, aby przekonać centralny rząd o właściwym stanie rzeczy i że ten dotąd złemu nie zaradził.

Takie macoszce traktowanie ze strony centralnego rządu najżywotniejszych spraw w Galicyi, niezwykle wysoka i wzmagająca się z roku na rok ilość uczniów publicznych w zakładzie, tudzież bardzo rażący niestosunek rzeczywistych nauczycieli do suplentów, skłoniły podpisanych do uczynienia następującego wniosku:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. rząd, aby jeszcze w roku szkolnym 1910/11 dokonał podziału c. k. gimnazjum w Samborze na dwa odrębne zakłady pod osobnym zarządem naukowym i administracyjnym i aby jeden z tych zakładów zamienił stopniowo na gimnazjum nowego typu.

ZESTAWIENIE

I. Frekwencya w c. k. gimnazjum w Samborze.

Rok szkolny	Ilość uczniów publicznych	Ilość oddziałów	Uwaga
1905	699	15	nie wliczono prywatystów
1906	773	16	
1907	869	20	
1908	885	20	
1909	826	20	
1910	867	22	

II. Skład grona nauczycielskiego.

Dyrektor	1
Katechetów	2

Nauczycieli rzeczywistych	15
Suplentów	27
Nauczyciel gimnastyki	1
Nadto nie należących do grona, którzy pomagają w nauczaniu religii	1
Pomagają w nauczaniu gimnastyki	2

Wnioskodawca:

Sobolewski.

T. Cieński, Sala, Ciucheński, Michalowski, Krzysztofowicz, Merunowicz, Halban, Głabiński, Cipsser, Czarkowski-Golejewski, Schätzel, Adam, Kozłowski, Pawlewski, Kleski, Bednarski.

Wniosek

posła Starzyńskiego i tow. w przedniocie ewentualnego zaliczenia miasta Belza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 Dz. ust. kraj. i rozp. Nr. 24.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że ludność miasta Belza od czasu wydania ustawy z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51., której miasto to dotąd podlega, znacznie wzrosła, a wskutek tego i zwiększyła się możność tego miasta do utrzymywania organów gminnych, przepisanych ustawą z 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24.,

zważywszy, że miastu Belzowi potrzebna jest do przeprowadzenia jego przebudowy i assanacyi możność rozporządzania tymi organami i tymi środkami, którymi rozporządzać i z których korzystać mogą jedynie miasta podlegające ustawie z 13. marca 1889 Dz. ust. kraj. Nr. 24.,

niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał wszechstronnie stosunki miasta Belza w tym kierunku, czy nie należałoby poddać tego miasta pod ustawę z 13. marca 1889, Dz. ust. rozp. kraj. Nr. 24 i ażeby na najbliższej sesji sejmowej zdał sprawę, względnie przedstawił dotyczący projekt ustawy.

Wnioskodawca:

Starzyński.

Laskowski, Stadnicki, Męciński, Jędrzejowicz, Wł. Czaykowski, Milewski, Urbański, Starowieyski, Skrzyński, Gorayski, St. H. Badeni, Winc. Kraiński, Skarbak, Halban, Sapieha, Raciborski, Schnell, T. Cieński, Abrahamowicz.

W n i o s e k

posła Starzyńskiego i tow. w przedmiocie powiększenia etatu personalu technicznego w Namiestnictwie, tudzież pomnożenia liczby referentów znających język polski w ministerstwie robót publicznych.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że siły techniczne, jakimi rozporządza departament budowlany Namiestnictwa galicyjskiego, są pod względem ilości zupełnie niedostateczne:

zważywszy, że przez to opóźnia się niepomiarnie wypracowywanie planów wszystkich, nawet najnaglejszych budowli rządowych, tudzież wykonanie tych budowli:

zważywszy, że jednym z głównych powodów tego braku sił, jest niedostateczne wyposażenie posad urzędników technicznych Namiestnictwa, wskutek czego wszystkie należycie kwalifikowane siły techniczne nie znajdują dla siebie dość dobrych widoków w służbie rządowej, znajdują natomiast daleko lepsze widoki w służbie przedsiębiorstw przemysłowych lub w wolnym wykonywaniu zawodu inżynierskiego;

zważywszy, że i w ministerstwie robót publicznych jest bezwarunkowo zbyt mała ilość sił technicznych, fachowo uzdolnionych, a zarazem władających całkowicie językiem polskim, w którym redagowane są akta i opracowywane plany budowlane nadchodzące do ministerstwa z naszego kraju;

zważywszy, że obecnie, wobec braku sił technicznych przy Namiestnictwie

nie można nawet zasilić tego braku w ministerstwie powołaniem dalszych sił technicznych z Namiestnictwa;

niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby pomnożył etat służby technicznej w Namiestnictwie galicyjskiem odpowiednio do rzeczywistej potrzeby i ażeby przez odpowiednie lepsze wyposażenie posad urzędników technicznych starał się skutecznie zachęcić sfery techniczne do poświęcania się służbie rządowej; — tudzież ażeby jak najprędzej pomnożył znacznie w ministerstwie robót publicznych liczbę personalu technicznego i referentów technicznych, władających w zupełności językiem polskim jako językiem urzędowym naszego kraju i zdolnych do załatwiania tamże aktów i planów w tymże języku przedkładanych i opracowywanych“.

Wnioskodawca:

Starzyński.

Laskowski, Urbański, Starowieyski, Skrzyński, Milewski, Gorayski, St. H. Badeni, Abrahamowicz, Skarbak, Halban, Sapieha, Winc. Kraiński, Raciborski, Schnell, T. Cieński.

W n i o s e k n a g ł y

p. Kiweluka i tow. w przedmiocie akcyzy od mięsa.

Przepis §. 1. ust. z 16/6. 1877 t. 60. dz. u. kr. przepisuje, która rzeź bydła podlega podatkowi konsumcyjnemu. Przepis §. 3. tejże ustawy postanawia zwolnienie od tego podatku, a między innymi ustęp 3. tego paragrafu postanawia, że wspólna rzeźnia bydła na wesela i t. p. wolna od tego podatku. — Bardzo często zdarza się z powodu biedy naszego narodu, że dwóch lub więcej włościan kupują wspólnie jedną sztukę, rzną i mięso zużywają właśnie na takie wspólne okazje. — Władze skarbowe interpretując fałszywie ten

przepis ustawy, a mianowicie, że ci, że nabyli wspólnie bydło i jego zarzęni — mają także wspólnie mięso konsumować — jeżeli to się nie dzieje, pociągają do odpowiedzialności i ostro karają.

Ażeby zapobiedz takiemu postępowaniu, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, uznając tę sprawę za nagłą:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wykonując objaśnienia ustawy z dnia 16/6 1877 l. 60. dz. u. kr. wydał do podwładnych sobie organów skarbowych okólnik, że rzeź bydła przez kilku spółników na własną konsumpcję jak okazje i t. d. jeżeli z mięsa tego bydła nie sprzedaje się żadnej części, wolne od podatku konsumcyjnego — a to w tych wypadkach, gdy współnicy mięso to nie razem konsumują.

Wnioskodawca:
Jan Kiweluk.

Makuch, Lewicki, Sandulak, Korol, Tracz, Hanczakowski, Krysowaty, Skwarko, T. Staruch, Kurowiec, A. Staruch, Winniczuk, Sodomora, Dumka.

I n t e r p e l a c y a

posła T. Starucha i towarzyszy do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie nieustawowego wymierzania podatku przez władzę podatkową w Kałuszu.

W aktach procesu cywilnego dr. Markiewicza przeciw Michałowi Zarkownicerowi C. IX. 221/09 jest stwierdzonym, że Zarkownicerowi za interwencją dr. Markiewicza zniżono podatek o połowę, za co dr. Markiewicz domagał się nawet od Zarkownicera honoraryum drogą sądową.

Wobec naprowadzonego faktu zapytujemy Wysoki c. k. Rząd, co zamysłą uczynić, ażeby władze skarbowe w Kałuszu sprawiedliwie wymierzały podatek, nie kierując się przytem żadnymi

mi czynnikami, i ażeby podobne fakty na przyszłość nie miały miejsca.

Interpelant:

Tymoteusz Staruch.

Makuch, Kiweluk, Skwarko, Korol, Hanczakowski, Tracz, Krysowaty, Lewicki, Sodomora, Kurowiec, Winniczuk, A. Staruch, Dumka, Sandulak.

I n t e r p e l a c y a

w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Brzeżanach.

Do Ekscelencyi Pana Namiestnika posłów dr. Kościa Lewickiego i tow.

W Brzeżanach mają być rozpisane w najbliższym czasie wybory do rady powiatowej.

C. k. Starostwo w Brzeżanach, obliczając podatek pojedynczych grup wyborczych, po myśli §. 8. ust. z dnia 12. sierpnia 1866 L. 21. Dz. u. kr. w celu rozdziału mandatów pomiędzy pojedyncze grupy, umieściło w grupie najwyżej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu, takich „przemysłowców“, którzy absolutnie do tej grupy nie należą, bo nie opłacają od swego przedsiębiorstwa i przeznaczonych do tego realności 200 kor. bezpośrednich podatków.

Ażeby, o ile można, u tych ludzi wykazać cyfrę podatkową wyższą, c. k. starostwo doliczyło u nich do podatku zarobkowego, jeszcze i podatek osobistodochodowy.

Takie postępowanie sprzeciwia się ustawie, ponieważ w §. 5. wspomnianej ustawy mówi się wyraźnie o podatku od przedsiębiorstwa, a podatek dochodowy tu nie należy, bo on oblicza się nie tylko od przedsiębiorstwa, ale też z innych źródeł dochodu. Ponadto zwraca się uwagę, że w czasie, kiedy wydano wspomnianą ustawę, podatek osobistodochodowy był nieznany.

Prócz tego c. k. Starostwo powołało na listę większego przemysłu takich

ludzi, którzy nawet z doliczeniem podatku osobisto-dochodowego nie płacą 200 K podatku stałego. I tak umieszczeni w tej liście:

1. Leon Berman, właściciel hotelu, płaci podatku zarobkowego 56 K.

2. Moses Bleich i Mendel Engel, ma podatek od młyna odpisany.

3. Jakób Dawid, handlarz zboża, płaci podatek zarobkowy 64 K.

4. Emanuel Friedman, propinator nie płaci.

5. Oskar Riger, przemysłowiec nie płaci.

6. Ignacy Gerstler, kupiec płaci 86 K.

7. Jakób Halbertal, propinator nie płaci.

8. Henryk Kapralik, propinator nie płaci.

9. Sokal, Lilien i Grifel, przedsiębiorca budowy kolei żelaznych, przedsiębiorstwo zwinięte.

10. Ire Leib Bernstein, kupiec płaci 20 K.

11. Józef Ast, właściciel realności, nie płaci.

12. Dawid Vogel, fabrykant wody sodowej 16 K.

13. Moses Krontal, kupiec 12 K.

14. Józef Neuman, kupiec 24 K.

15. Markus Leib Klarer, szynkarz 30 K.

16. Meite Fadenhecht 14 K 36 h.

17. Leibisch Rot, szynkarz 12 K.

18. Jakób Podoszyn 56 K.

19. Netti Kris nie płaci.

Nadto umieszczono między wielkimi przemysłowcami: Stanisława Wiszniewskiego i Adolfa Cichockiego, którzy są radnymi miasta i z tego tytułu wybierają z grupy miast.

C. k. Starostwo sfabrykowało w ten sposób listę przemysłowców, ażeby tym sposobem zabrać przynajmniej kilka mandatów z grupy wiejskich gmin dla grupy b) i w ten sposób ukrócić prawa grupy wiejskiej.

Dlatego podpisani zapytują Ekscelencyę Pana Namiestnika:

1) Czy znane jest Ekscelencyi takie nadużycie podwładnego Jemu starosty brzeżańskiego?

2) Co zamierza Wasza Ekscelencya zarządzić celem zapobieżenia takiemu nadużyciu?

Lwów, 13. stycznia 1910 r.

Interpelant:

Dr. Kost Lewicki.

Korol, Hanczakowski, Tracz, Kurowiec, Dumka, Winniczuk, Sodomora, Sandulak, Kiweluk, Swarko, Makuch, T. Staruch, A. Staruch. Krysowaty.

Interpelacya

posła Kiweluka i tow. do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie nadużywania i złęgo interpretowania ustawy o akcyzie od mięsa przez organy skarbowe, właściwie przez c. k. nadzór straży skarbowej w Kopyczyńcach.

Ustawa z 16. czerwca 1877 r. L. 60 Dz. u. kr. przypisuje w §. 3. ustęp 3, że rzeź bydła, dokonana przez osoby na wspólne gościny i t. p., nie podlega opłacie podatku konsumcyjnego.

Z przypisu §. 1. tejże ustawy wychodzi, że opłacie podlega ta rzeź bydła, gdzie jest jakiś interes kupiecki — poszczególnych ludzi — czy współników.

Z porównania obu tych przepisów wynika jasno i bez wątpienia, że gdzie niema interesu kupieckiego, gdzie z zarzniętego bydła nie sprzedaje się ani kawałeczka, a wszystko zużywa się na własną konsumcyę, akcyza nie należy się.

Naród nasz biedny przy okazjach różnych uroczystości jak wesele, chrzei-

ny — prażniki, nie jest w stanie rznąć całej sztuki bydła dla siebie, zbiera się dwóch, trzech biedaków, którzy mają takie okazy, kupują wspólnie jaką drobną sztukę, biją, a mięsem i resztą podrobów dzielą się.

Taka rzeź po myśli wspomnianych przepisów ustawy powinna być wolną od akcyzy.

Tymczasem władze skarbowe wbrew tym przepisom nie tylko nakazują za takie rzeźnie płacić, a co więcej, pomimo tego, że rzeź taka odbywa się słowem jawnie w biały dzień, robią dochodzenia karno-sądowe, ciągną i karzą ludzi wysokimi grzywnami.

Tak np. w Chorostkowie, powiatu Husiatyn, Jakim Wargaty z kilku towarzyszymi kupił krowę, zabili ją i podzielili się mięsem, którego potrzebowali na okazy.

Władza skarbowa zarządziła przeciw nim dochodzenia dochodowo-karne i przeprowadziła śledztwo 27-go grudnia 1909 do L. 1359/09 przyczem, pomimo, że mniemani winowajcy są Rusinami, spisano z nimi protokół w języku polskim i teraz jeszcze grozi im rozprawa dochodowo-karna i ukaranie.

Wobec tego zapytujemy Wysoki c. k. Rząd:

Czy skłonny on jest wydać podwładnym organom skarbowym polecenie z objaśnieniami, że rzeźnie bydła przez kilku ludzi dla własnego użytku, kiedy z zabitego bydła nie sprzedaje się żadnej części do konsumeyi, są wolne od akcyzy.

Czy skłonny jest polecić swym organom skarbowym, aby wytoczone przeciw Jakimowi Wargatemu i towarzyszom z Chorostkowa śledztwo dochodowo-karne zastanowiono.

Interpelant:
Jan Kiweluk.

Dr. Kost Lewicki, Sandulak, Korol, Tracz, Hanczakowski, Krysowaty, Makuch,

Skwarko, T. Staruch, Kurowiec, A. Staruch, Winniczuk, Sodomora, Dumka.

Interpelacya

p. Kiweluka i tow. do c. k. Rządu w sprawie urzędowania Rady gminnej w Suchostawie pow. Husiatyn.

W gm. Suchostawie urzęduje prawie od niepamiętnych lat ta sama rada gminna.

Przez śmierć, emigracyę i in. została ona więcej jak zdziesiątkowana — mimo tego przy poparciu władz, a to Rady powiatowej w Husiatynie i c. k. Starostwa — prowadzi dalej rabunkową gospodarkę — nie oglądając się na żadne ustawy.

§. 70. ustawy gminnej przypisuje wyłożenie rachunków i budżetu. Ta rada i zwierzchność gminna w Suchostawie tego się nie trzyma i budżet na r. 1910 uchwaliła mimo tego, że nie był wyłożony.

Przeciw tak uchwalonemu budżetowi wnieśli Stefan Wyszynski i tow., gospodarze opodatkowani w Suchostawie rekurs, ale c. k. Starostwo ten rekurs odstąpiło rozporządzeniem z dnia 14. grudnia 1909 Nr. 31.494/09 Radzie powiatowej w Husiatynie jako władzy kompetentnej, a znowu Rada powiatowa w Husiatynie rozporządzeniem z dnia 4. grudnia 1909 l. 3:317 powiedziała, że do załatwienia rekursu właściwe jest c. k. Starostwo.

Oto masz władze nadzoreze!

Wobec tego zapytujemy:

Czy skłonny jest c. k. Rząd polecić c. k. Starostwu w Husiatynie, ażeby z urzędu zniósł uchwałę Rady gminnej w Suchostawie z dnia 30. listopada 1909 o budżecie na rok 1910 zarządziło, co trzeba, aby uchwała budżetu z zachowaniem przepisów §. 70. ust. gm. przysłała do skutku — a tymczasem wstrzymało przepis i ściąganie dodatków gminnych.

Ponieważ dalej c. k. Starosta w Husiatynie, odpowiadając na podanie ruskie, zlekceważył uszawę i ruską mowę bo odpowiedział po polsku — otóż zapytujemy dalej:

Czy nakaże c. k. Rząd c. k. Starostwu w Husiatynie szanować ustawę i na ruskie podania odpowiadać po rusku?

Interpelant:
Kiweluk.

Lewicki, Sandulak, Korol, Tracz, Hanczakowski, Krysowaty, Makuch, Skwarko, T. Staruch, Kurowiec, A. Staruch, Winniczuk, Sodomora, Dumka.

Interpelacya

p. T. Starucha i tow. do Wydziału krajowego w sprawie niestawowego postępowania dyrektora szpitala w Kałuszu.

W sprawie dr. Markiewicza, dyrektora szpitala w Kałuszu przeciw Michałowi Zarkownicerowi, S. IX. 224/09, wyszło na jaw, że ten dyrektor szpitala zapozwał Zarkownicera między innymi za faktorne, a mianowicie, korzystając z blizkiej znajomości z inspektorem podatkowym, umówił się z Zarkownicem, że wyrobi mu zniżkę podatku, za co Zarkownicer miał mu dać połowę zniżki.

Dr. Markiewicz zniżkę rzeczywiście wyrobił, a kiedy Zarkownicer nie dał mu obiecane honorarium zapozwał go.

Cały ten stan stwierdzony aktami sądu w Kałuszu S. IX. 224/09.

Wobec tego zapytujemy Wys. Wydział krajowy, czy wobec naprowadzonego faktu, który mówi sam za siebie — dr. Markiewicz może dalej zostawać na stanowisku dyrektora szpitala w Kałuszu.

Interpelant:
T. Staruch.

Makuch, Lewicki, Skwarko, Sodomora, Oleśnicki, Korol, Hanczakowski, Krynicki, Tracz, Sandulak, Dumka, Winniczuk, Krysowaty, Kurowiec, A. Staruch.

Interpelacya

p. Sodomory i tow. do Wys. Wydziału kraj. w sprawie budowy drogi gminnej I. kl. Podhajce-Wiśniowczyk.

Rada powiatowa w Podhajcach na posiedzeniu dn. 7. września 1907 uchwaliła przystąpić w r. 1908 do budowy drogi gminnej I. kl. Podhajce-Wiśniowczyk, zaczynając ją od gminy Biało-kiernica w siódmym kilometrze drogi Podhajce-Denysów, już zbudowanej. Budowa tej drogi już od dawna jest bardzo pożądana dla miasteczka Wiśniowczyk i okolicznych wsi jak Zarwanica, Kotuzów, Morolówka, Michajkówka i i., bo gminy te oddalone od powiatowego miasta i wogóle od wszystkich miast dosyć daleko, a podolskie drogi prywatne są w bardzo lichym stanie. Budowa tej drogi stała się jeszcze bardziej pożądaną teraz, kiedy otworzono kolejową linię Lwów-Podhajce, bo wyżej wspomniana okolica nie ma również blizkiej stacji kolejowej. Wys. Sejm przyznał nawet pokryć część kosztów budowy wspomnianej drogi w wysokości 50—60 procent, jakąś część tej krajowej subwencji w r. 1908 Wydział powiatowy w Podhajcach już pobrał, jednak mimo tego wszystkiego i dotychczas nie uczynił niczego w sprawie budowy wyżej wspomnianej drogi.

Wobec tego podpisani zapytują:

Czy Wys. Wydział kraj. jako władza nadzorca nad gospodarką Wydziałów powiatowych, skłonny jest wezwać Wydział pow. w Podhajcach, do bezwzględnego przystąpienia do budowy drogi Podhajce-Wiśniowczyk.

Interpelant:
Sodomora.

Lewicki, Sandulak, Makuch, Winniczuk, Skwarko, Korol, Hanczakowski, T. Staruch, A. Staruch, Dumka, Kurowiec, Tracz, Krysowaty, Oleśnicki.

Marszałek oznajmia, że odczytane wnioski umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, inter-

pelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Marszałek udziela głosu p. Kołpaczkiewiczowi przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Przemawia p. Kołpaczkiewicz i wyraża życzenie w zapytaniu do Marszałka, by jutro 17 b. m., jako w wigilię uroczystości Jordanu nie było posiedzenia.

Marszałek udziela wyjaśnienia w tej sprawie i oznajmia, że jutro ma zamiar tak urządzić posiedzenie, by wieczór był wolny od posiedzenia.

P. Kołpaczkiewicz wnosi, aby jutro posiedzenia Sejmu nie było.

Marszałek oznajmia, że dziś przy ustanawianiu porządku dziennego wieczorem podda wniosek p. Kołpaczkiewicza, aby jutro nie odbył się posiedzenie pod uchwałę Izby, po myśli §. 38 regulaminu.

Marszałek udziela głosu p. Makuchowi w sprawie formalnej.

Przemawia p. Makuch i wnosi o usunięcie z porządku dziennego punktu drugiego t. j. Pierwszego czytania wniosku p. Skarbka i tow., o utworzenie stałego funduszu na meliorację pastwisk i nieużytków gminnych.

Przemawia p. T. Staruch.

Marszałek dwukrotnie przerywa mowę, wzywając go, by trzymał się ściśle przedmiotu.

Przemawia dalej p. T. Staruch.

Marszałek wzywa dwukrotnie p. T. Starucha do porządku z powodu jego nieprzyzwoitego sposobu przemawiania, a gdy te wezwania nie skutkują odbiera głos mowy.

Marszałek udziela wyjaśnienia na zarzuty p. T. Starucha w szczególności stwierdza, że uzasadnienia wniosków nagłych wniesionych przez posłów ruskich chciał umieścić na porządku dzien-

nym poprzedniego posiedzenia, sprawę tę jednak odroczył na wyraźne życzenie p. Lewickiego.

Izba odrzuca formalny wniosek p. Makucha o usunięcie z porządku dziennego pierwszego czytania wniosku p. Skarbka i tow. o utworzenie stałego funduszu na meliorację pastwisk i nieużytków gminnych.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia dochodów krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych od wszystkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia Komisji budżetowej.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. o utworzenie stałego funduszu na meliorację pastwisk i nieużytków gminnych.

Przemawia p. Skarbek uzasadniając swój wniosek a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji dla reform agrarnych.

Przemawia p. Makuch i wnosi o odesłanie wniosku p. Skarbka i tow. do Wydziału krajowego jako komisji.

Przemawia p. Kędzior i wnosi o odesłanie wniosku p. Skarbka i tow. do komisji gospodarstwa krajowego.

Przemawia p. Skarbek i oznajmia, że przyłącza się do wniosku formalnego p. Kędziora

Przemawia p. T. Staruch.

Izba odrzuca powyższy wniosek formalny p. Makucha, a oddzielnie uchwała wniosek formalny p. Kędziora o prze-

kazanie powyższego wniosku p. Skarbka i tow. Komisji gospodarstwa krajowego.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Kozłowski i tow. w sprawie wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 38 dz. u. kr.

Przemawia p. Kozłowski uzasadniając swój wniosek a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji wodnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia członek Wydziału krajowego p. Piłat.

Przemawia p. Adam.

Przemawia p. Czaykowski Władysław Wiktor.

Marszałek odracza posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Przerwa posiedzenia godzina 2 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 17. stycznia 1910.

Marszałek o godzinie 8 minut 20 wieczorem otwiera napowrót odroczone posiedzenie.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem Komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia p. Stapiński.

Marszałek wzywa, by nie przerywano mowcy.

Przemawia dalej p. Stapiński.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano mowcy

Przemawia dalej p. Stapiński.

Przemawia p. Lewicki.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano mowcy.

Przemawia dalej p. Lewicki.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje do załatwienia wniosków nagłych.

Następuje wniosek nagły p. Kurowca i tow. w sprawie ograniczenia, albo całkowitego odebrania wolnego

poboru surowicy solnej mieszkańcom powiatu kałuskiego i dolińskiego dla pielęgnowania chowu bydła.

Wniosek ten opiewa:

Wniosek nagły

p. dra Kurowca i tow. w sprawie ograniczenia, albo całkowitego odebrania wolnego poboru surowicy solnej mieszkańcom powiatu kałuskiego i dolińskiego dla pielęgnowania chowu bydła.

W październiku 1909 r. wydała c. k. gal. Dyrekcya skarbu we Lwowie do l. kr. Dyrekc. sk. 76. 257 xc 09. instrukcyę do wszystkich gmin powiatu kałuskiego i dolińskiego, które dotychczas miały prawo wolnego poboru surowicy. Według tej instrukcyi obejmującej 19 §. nałożono na dotyczące gminy ogromne ciężary i zaostżenia, a najdotkliwszym dla gmin jest §. 15 wspomnianej instrukcyi, bo według tego paragrafu i okólników powiatowej skarbowej Dyrekcji pojedyncze gospodarze nie mogą jak dotychczas z osobna we własne naczynia według sztuk bydła pobierać surowicę, lecz Zwierzchność gminna ma się postarać o beczki co najmniej 500 litrowe, do których to be-

czek straż skarbową ma wlać przyznaczną ilość surowicy i tą to surowicę w zamkniętych beczkach pod ostrą odpowiedzialnością naczelnika dotyczącej gminy, ma się zawieść do gminy, jednak drogą przez władzę skarbową wyznaczoną. Pobraną surowicę ma w gminie naczelnik gminy rozdzielić między uprawnionych do poboru. Władze skarbowe prócz wyżej wspomnianej instrukcji ograniczyli prawo poboru surowicy gminom powiatu dolińskiego z szysku w mieście Dolinie do połowy pobieranej dotychczas surowicy i tak zamiast pobieranych dotychczas sześć litrów na jedną sztukę bydła zniżyli do trzech litrów. Wielu gminom powiatu kałuskiego, które dotychczas miały wolny pobór surowicy jak np. gmina Piło rozporządzeniem ek. Skarbowej Dyrekcji z dnia 30. września 1910 l. 110701 odebrano prawo wolnego poboru surowicy.

Ponieważ powiat kałuski i doliński są podgóorskimi i górskimi powiatami, a mieszkańcy tychże powiatów utrzymują się jedynie z chowu bydła, a wielka część ludności nie mając sposobu do życia emigruje rok rocznie w wielkiej liczbie na zarobki tak w kraju jak i przez granice kraju, więc zakazy te i ograniczenia ek. Skarbowej Dyrekcji w sprawie surowicy dla chowu bydła w obu tych powiatach są straszną krzywdą, a przy dzisiejszych ciężkich czasach dla rolników przy okropnej drożyznie produktów zboża i przez otworzenie granic połatanie bydła grozi mieszkańcom podgóorskich powiatów ogromne ruina, ze względu więc na wyżej wspomniane stosunki podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się ek. Rząd

a) §. 15 instrukcji c. k. krajowej Dyrekcji skarbu usunąć,

b) wszystkim gminom powiatów podgóorskich, które żyją przeważnie

z chowu bydła, a w których to powiatach są źródła solne, zezwolić na wolny pobór surowicy bez ograniczeń nieustawowych.

Wnioskodawca:

Dr. Jan Kurowiec.

Dr. Kość Lewicki, Makuch, Jan Sandulak, Dumka, Sodomora, Winniczuk, A. Staruch, Swarko, Kiweluk, Korol, Tracz, T. Staruch, Hanczakowski, Krysowaty.

Przemawia p. Kurowiec uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji solnej.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością tego wniosku.

Przemawia p. Sandulak.

Przemawia p. Tracz.

Izba uchwała nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwała przekazanie tego wniosku nagłego komisji solnej.

Następuje

Wniosek nagły

p. Dra Kostia Lewickiego i tow. w sprawie przyznania zapomogi krajowej pogorzelcom gminy Dmytrów, pow. Kamionka str.

Wysoki Sejmie:

Dnia 16. października 1909 powstał wielki ogień we wsi Dmytrowie i zniszczył zupełnie 18 zagród włościańskich, tak, że w ogniu wszystko się spaliło: zboże, pasza, narzędzia gospodarcze i odzież.

Szkoda ubezpieczona wynosi 10.220 K, nieubezpieczona ponad 15.000 K. Skutkiem tego nieszczęśliwego wypadku między pogorzelcami zaplanowała ogromna bieda.

Z tych powodów podpisani wnoszą

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla pogorzelców gminy Dmytrów, pow. Kamionka str. krajową zapomogę w kwocie 5.000 K.

Pod względem formalnym wnosi się odesłać ten wniosek nagły do komisji budżetowej.

Lwów, 13. stycznia 1910.

Wnioskodawca:
Dr. Lewicki.

Korol, Krynicki, Sandulak, Makuch, Sodomora, Skwarko, Kurowiec, Dumka, Winniczuk, Kiweluk, T. Staruch, Traez, A. Staruch, Hanczakowski.

Przemawia p. Lewicki, uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwała przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje:

Wniosek nagły

p. dra Lewickiego i tow. w sprawie przyznania krajowej zapomogi pogorzecom gminy Domażyr pow. grodeckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 6. stycznia 1910 zniszczył pożar 10 gospodarstw w gminie Domażyrze z budynkami, zbożem i paszą.

Nieubezpieczona szkoda w zbożu i paszy wynosi około 10.000 K.

Nawiedzone rodziny gospodarskie zostali w zimie w głodzie i chłodzie i nie mają czem przetrzymać swego bydła.

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla pogorzalców gminy Domażyr, powiatu grodeckiego krajową zapomogę w kwocie 5000 K.

Pod względem formalnym wnosi się: odesłać ten nagły wniosek do komisji budżetowej.

Lwów, dnia 13. stycznia 1910.

Wnioskodawca:
Dr. Lewicki.

Korol, Krynicki, Sandulak, Makuch, Sodomora, Skwarko, Hanczakowski, Kurowiec, Dumka, Winniczuk, Kiweluk, T. Staruch, Traez, A. Staruch,

Przemawia p. Lewicki, uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwała przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje:

Wniosek nagły

p. Kiweluka i tow. w przedmiocie akcyzy od mięsa.

Przepis §. 1. ust. z 16. czerwca 1877 l. 60 dz. u. kr. przepisuje, która rzeź bydła podlega podatkowi konsumpcyjnemu. Przepis §. 3. tejże ustawy postanawia zwolnienie od tego podatku, a między innymi, ustęp 3. tego paragrafu postanawia, że wspólna rzeźnia bydła na wesela itp. wolna od tego podatku. — Bardzo często zdarza się z powodu biedy naszego narodu, że dwóch lub więcej właścian kupują wspólnie jedną sztukę, rzną i mięso zużywają właśnie na takie wspólne okazje. — Władze skarbowe, interpretując fałszywie ten przepis ustawy, a mianowicie, że ci, że nabyli wspólnie bydło i jego zarżnęli — mają także wspólnie mięso konsumować — jeżeli to się nie dzieje, pociągają do odpowiedzialności i ostro karają.

Ażeby zapobiedz takiemu postępowaniu, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, uznając tę sprawę za nagłą:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wykonując objaśnienia ustawy z dnia 16. czerwca 1877 l. 66. dz. u. kr., wydał do podwładnych sobie organów skarbowych okólnik, że rzeź bydła przez kilku spółników na własną konsumpcję jak okazje itd. jeżeli z mięsa tego bydła

nie sprzedaje się żadnej części, wolna od podatku konsumcyjnego — a to w tych wypadkach, gdy wspólnicy mięso to nie razem konsumują.

Wnioskodawca:
Jan Kiweluk.

Makuch, Lewicki, Sandulak, Korol. Tracz, Hańczakowski, Krysowaty, Skwar-ko, T. Staruch, Kurowiec, A. Staruch, Winniczuk, Sodomora, Dumka.

Przemawia p. Kiweluk, uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji podatkowej.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością tego wniosku.

Przemawia p. T. Staruch.

Izba uchwała nagłość tego wniosku a oddzielnie uchwała przekazanie tego wniosku nagłego komisji podatkowej.

Marszałek oznajmia, że uwzględniając częściowo życzenia posłów, ma zamiar jutro zarządzić posiedzenie od 10.

rano do 2. po południu, następnie przerwie je na półtorej godziny, a po upłytej przerwy zarządzi godzinne posiedzenie tak, aby uzyskać 5-godzinną rozprawę budżetową po myśli §. 18. regulaminu.

Poddaje jednak pod uchwałę Izby wniosek p. Kołpaczkiewicza, by następne posiedzenie odbyło się dopiero we czwartek.

Przemawia p. Kołpaczkiewicz.

Przemawia p. T. Staruch.

Izba uchwała formalny wniosek p. Kołpaczkiewicza, aby następnego posiedzenia nie urządzać wcześniej jak 20. stycznia 1910 roku.

Marszałek zamyka posiedzenie, oznajmiając, że następne odbędzie się dnia 20. stycznia 1910 roku o godzinie 10. przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 12. minut 10. po północy.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.

St. Henryk Badeni w. r.